

**Sygn. akt XXV C 1982/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2022r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący: sędzia (del.) Adam Mitkiewicz**

Protokolant: sekretarz sądowy Natalia Żur

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2022 r. w Warszawie na rozprawie sprawy

powództwa F. P. i J. P.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

1. oddała powództwo

2. zasądza od powodów F. P. i J. P. na rzecz pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt XXVC 1982/19**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 sierpnia 2019 r. (data stempla pocztowego – k. 401), zmodyfikowanym w piśmie procesowym z dnia 5 marca 2021 r. (data stempla pocztowego – k. 942), skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., F. P. i J. P. domagali się:

1. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie, ewentualnie solidarnie, kwot 15.599,24 zł oraz 188.727,10 CHF, ewentualnie kwoty 666.995,89 zł, tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, odsetek karnych i opłat uiszczonych przez powodów pozwanemu w okresie od dnia 4 sierpnia 2009 r. do dnia 5 czerwca 2019 r., jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 k.c., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

2. ustalenia, że umowa kredytu nr (...) z dnia 22 czerwca 2009 r. jest nieważna;

ewentualnie, w przypadku uznania, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie, ewentualnie solidarnie, kwoty 15.599,24 zł oraz kwoty 188.727,10 CHF, ewentualnie 666.995,89 zł, tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, odsetek karnych i opłat uiszczonych przez powodów pozwanemu w okresie od dnia 4 sierpnia 2009 r. do dnia 5 czerwca 2019 r., jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 k.c., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;

ewentualnie, w razie uznania, że powodom nie przysługuje roszczenie o zapłatę:

4. ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 22 czerwca 2009 r. jest nieważna.

Jednocześnie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (pozew – k. 4-133, pismo z dnia 5 marca 2021 r. – k. 917-921v).

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 426-594, odpowiedź na rozszerzenie powództwa – k. 977-988).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie F. P. i J. P. w 2009 r. poszukiwali środków na spłatę zobowiązań finansowych zaciągniętych w celu zakupu nieruchomości przeznaczonej na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. W dniu 25 marca 2009 r., przez pośrednika z U., złożyli do poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. wniosek kredytowy. Powodowie zawnioskowali o udzielenie kredytu w wysokości 1.107.000,00 zł, przy czym jako walutę kredytu wskazano CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę zobowiązań finansowych zaciągniętych na zakup lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...) w W.. Wraz z wnioskiem powodowie złożyli na formularzach banku oświadczenia, w których wskazali, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w w/ w walucie obcej – są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF, a także że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz że są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową ( wniosek kredytowy – k. 188-190, 628-636, oświadczenia – k. 633-636).

Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 389.530,00 CHF na okres od dnia zawarcia umowy do 4 lipca 2039 r. Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo do dnia 22 września 2009 r. (pkt I ppkt 25-28 umowy).

Kredyt został udzielony na spłatę zobowiązań finansowych (refinansowanie) z tytułu zaciągniętego kredytu w innym banku (pkt I ppkt 29 i 40 umowy).

Oprocentowanie kredytu naliczane jest od daty wypłaty kredytu według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,00%, na co składa się stopa referencyjna w postaci LIBOR 3M ustalona na dzień sporządzenia umowy w wysokości 0,40% i marża podstawowa wynosząca 2,40 pp, podwyższona o 1,2 punktów procentowych (pkt I ppkt 30 umowy).

Kredyt jest spłacany w miesięcznych ratach w systemie rat równych (pkt I ppkt 35 umowy). Spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku wyrażone w walucie kredytu bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie Tabeli Kursów (pkt II ppkt 2.3.1 umowy).

Kredytobiorca w każdym czasie mógł złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu na walutę, w której bank oferuje danego rodzaju kredyty. Bank uzależniał zgodę na zmianę waluty pozytywną oceną zdolności kredytobiorcy do spłaty kredytu we wskazanej przez niego walucie oraz od zapewnienia przez kredytobiorcę dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń kredytu (pkt II ppkt 2.2.1 i 2.2.2 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zmianie. Kredytobiorcy oświadczyli także, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt II ppkt 6.1-6.2 umowy).

Kursy wymiany walut w Tabeli Kursów ustalane są przez bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego (FOREX) ustalany najpóźniej do godziny 9.30 czasu obowiązującego w Polsce („kurs bazowy”). Kurs kupna ustalany jest w oparciu o wzór:  $\text{kurs kupna} = 2 * \text{kurs bazowy} / (2 + \text{spread walutowy wyrażony w procentach})$ , a kurs sprzedaży w oparciu o wzór:  $\text{kurs sprzedaży} = \text{kurs bazowy} + (\text{spread walutowy wyrażony w procentach} * \text{kurs kupna}) / 2$ . Spread walutowy wyrażony w procentach jest to stosunek spreadu walutowego (stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej określanych w Tabeli Kursów („spread walutowy”) do kursu kupna i jego wartość może ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia banku na zasadach określonych w umowie. Wartość spreadu walutowego, wyrażonego w procentach na dzień zawarcia umowy wynosi dla waluty CHF: 9,97%, EURO 7,25% (pkt II ppkt 6.3 umowy).

Bank jest uprawniony do zmiany – nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym – wysokości spreadu walutowego wyrażonego w procentach na podstawie przesłanek określonych w punkcie 4.7 Regulaminu produktowego, o wartość wyrażonej w punktach procentowych zmiany określonych w tym postanowieniu podstaw (pkt II ppkt 6.4 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że są świadomi, że zmiana spreadu walutowego będzie miała wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiącą równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt (pkt II ppkt 6.5 umowy).

W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową kredytu mają zastosowania postanowienia Regulaminu Kredytowego oraz Regulaminu Produktowego, a kredytobiorcy potwierdzili ich otrzymanie (pkt II ppkt 7.3 umowy) (umowa kredytu – k. 139-144).

Poza okolicznościami przewidzianymi w pozostałych warunkach kredytu, bank jest uprawniony do zmiany – nie częściej niż w miesiącu kalendarzowym – wysokości opłat i prowizji określonych w Tabeli prowizji i opłat na podstawie i w stosunku do wyszczególnionych przyczyn – każdorazowo co najmniej o określoną wartość wyrażoną w procentach (ust. 4.7 regulaminu produktowego).

W ust. 2.7.1 Regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. zdefiniowano (...) jako obowiązującą w banku (...) kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, publikowaną na stronie internetowej banku.

Zgodnie z ust. 3.2.3 Regulaminu, kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowania według obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów kursu kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu lub danej transzy. Za zgodą banku kredytobiorca może złożyć dyspozycję wypłaty kredytu (w tym także którejkolwiek jego transzy) w innej walucie niż złoty (Regulamin produktowy – k. 153-156v).

Kwota kredytu została wypłacona, na wniosek powodów, jednorazowo w dniu 29 czerwca 2009 r. w kwotach:

1. 357.668,87 CHF tj. 1.006.551,73 zł po kursie równym 2,814200, tytułem spłaty kredytu nr umowy (...);

2. 21.320,45 CHF tj. 60.000,01 zł po kursie równym 2,814200, tytułem całkowitej spłaty limitu w (...);
3. 2.750,08 CHF tj. 7.739,28 zł po kursie równym 2,814200, tytułem uruchomienia kredytu nr (...) (zaświadczenie dot. wypłaty kredytu – k. 160-160v).

W drodze aneksu nr 1 z dnia 24 września 2009 r. do umowy kredytu na wniosek kredytobiorców strony ustaliły zmianę sposobu spłaty kredytu ze spłaty w walucie polskiej na spłatę bezpośrednio w walucie CHF, ponadto wprowadzono do umowy rachunek bankowy przeznaczony do spłaty kredytu bezpośrednio w CHF (aneks nr 1 – k. 158-158v).

Pismem z dnia 18 czerwca 2019 r., doręczonym w dniu 21 czerwca 2019 r., powodowie złożyli pozwanemu bankowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w dniu zawarcia umowy nr (...), tj. 22 czerwca 2009 r., wskazując, że działali w mylnym przekonaniu co do kluczowych parametrów umowy, w postaci całkowitego kosztu kredytu, rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz składników wynagrodzenia banku, a błędnie dowiedzieli się w czerwcu 2019 r. w toku konsultacji z prawnikiem mającej na celu złożenie pozwu przeciwko bankowi. W piśmie z tej samej daty powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 15.235,24 zł oraz kwoty 188.723,02 CHF w związku z nieważnym charakterem umowy, ewentualnie do podjęcia mediacji w terminie 14 dni roboczych. Powodowie zastrzegli, że wszelkie spłaty kredytu będą dokonywane z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym (oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wraz z potwierdzeniem nadania – k. 192-193, potwierdzenie odbioru – k. 782, wezwanie wraz z potwierdzeniem nadania – k. 197-198).

W odpowiedzi bank pismami z dnia 27 czerwca 2019 r. poinformował powodów, że przedmiotowa umowa kredytu realizowana jest w sposób prawidłowy, wobec czego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu nie może być uznane za skuteczne, a bank nie widzi podstaw do uwzględnienia roszczeń powodów (pisma pozwanego z 27.06.2019 r. – k. 195-195v, 200-201).

Pierwsze dwie raty przedmiotowego kredytu powodowie spłacili w walucie polskiej, a następnie przez cały okres kredytowania spłacali raty bezpośrednio w walucie denominacyjnej CHF. W okresie od dnia uruchomienia kredytu do 6 maja 2019 r. powodowie uiścili na poczet rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 12.831,24 zł oraz 187.117,10 CHF, zaś w dniu 5 czerwca 2019 r. na poczet raty kredytu wpłacili 1.610 CHF. W dniu 9 maja 2011 r. i 27 maja 2019 r. powodowie ponieśli koszt wydania przez pozwanego zestawienia o wysokości spłat kredytu w wysokości odpowiednio 150 zł i 2.368 zł. Koszt zawarcia aneksu wyniósł powodów 250 zł (pismo z zestawieniem spłat kredytu – k. 162-168, wyciąg – k. 694-765, potwierdzenie wpłaty – k. 170, potwierdzenie przelewu – k. 172).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. W dacie zawarcia umowy powód F. P. miał wykształcenie (...) i był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę w firmie (...). Powódka J. P. miała wykształcenie (...) i była zatrudniona w oparciu o umowę o pracę (...). Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Powodowie z uwagi na cel przedmiotowego kredytu potrzebowali kwoty kredytu wypłaconej w walucie polskiej (zaciągnięty przez nich wcześniej kredyt refinansowany przedmiotowym kredytem był kredytem złotowym). Z tej przyczyny wnioskowali oni o wypłacenie im przedmiotowego kredytu w walucie PLN. Przedmiotowy kredyt powodowie zaczęli na początku spłacać w walucie polskiej, natomiast od trzeciej raty zaczęli spłacać go bezpośrednio w walucie CHF jako że było to dla nich bardziej opłacalne (wniosek kredytowy – k. 188-190, 628-636, zeznania powoda F. P. – k. 1021-1023, zeznania powódki J. P. – k. 1023-1024).

W dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej w pozwanym banku zdarzały się wypłaty kredytu w walucie CHF, nawet jeśli cel kredytu w umowie był wyrażony w PLN. Wypłaty kredytu dokonywane były zgodnie z treścią umowy, na podstawie dyspozycji wypłaty kredytu składanej przez klienta. Zgoda banku na spłatę kredytu denominowanego bezpośrednio w CHF nie była wymagana na etapie zawierania umowy kredytowej od lipca 2009 r., po wejściu w życie zmienionych zapisów Rekomendacji S, a zatem powodowie mogli od samego początku spłacać przedmiotowy kredyt bezpośrednio w CHF jako że pierwsze dwie wpłacone przez nich raty kredytowe przypadły na sierpień i wrzesień 2009 r. Zgoda banku była potrzebna jedynie na podpisanie aneksu dotyczącego zmiany treści umowy kredytu w zakresie

sposobu spłaty kredytu ze spłaty w walucie polskiej na spłatę bezpośrednio w CHF. Zasady ustalania kursów waluty CHF były opisane w umowie, zaś doradca kredytowy miał obowiązek informować klientów o tych zasadach. Klient mógł negocjować kurs wypłaty kredytu czy też wcześniejszą spłatę kredytu (zeznania świadka A. P. – k. 994-1007, pismo z zestawieniem spłat kredytu – k. 162-168).

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów. Sąd uznał, że przedłożone przez strony dokumenty i wydruki stanowią istotne źródło dowodowe, ponadto nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a niektóre z nich były składane do akt sprawy przez obydwie strony.

Oceniając zeznania powodów, Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie. Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów w tym zakresie, w którym przekazali oni informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, braku możliwości negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza postanowień określających zasady denominacji, oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Zeznania powodów w tej części były bowiem zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie. Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne zeznań powodów w tym zakresie, w którym podali, iż od samego początku kredytowania nie mieli możliwości spłaty przedmiotowego kredytu bezpośrednio w walucie denominacyjnej CHF i nie znali sposobu ustalania przez bank kursu waluty CHF. Zeznania powodów w tym zakresie nie pokrywają się bowiem z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd na podstawie treści spornej umowy kredytowej, a ponadto z zeznaniami świadka A. P. wskazującymi na to, że możliwość spłaty przez powodów spornego kredytu bezpośrednio w walucie CHF istniała od samego początku kredytowania. O nieprawdziwości zeznań powodów w tej części świadczy zresztą samo zachowanie powodów, którzy po dwóch miesiącach od podpisania spornej umowy rzeczywiście zaczęli spłacać przedmiotowy kredyt bezpośrednio w CHF, gdyż, jak sami zeznali, było to dla nich bardziej korzystne.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka A. P. – pracownika pozwanego banku, ponieważ znalazły one odzwierciedlenie w pozostałych przeprowadzonych dowodach oraz były zgodne z doświadczeniem życiowym. Co do stopnia przydatności w poczynieniu ustaleń faktycznych sprawy - zeznania ww. świadka okazały się istotne w tym zakresie, w którym ww. świadek potwierdziła, że powodowie od samego początku kredytowania mieli możliwość spłaty przedmiotowego kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Ww. świadek wskazała, iż zgoda banku na spłatę kredytu denominowanego bezpośrednio w CHF nie była wymagana na etapie zawierania umowy kredytowej od lipca 2009 r., po wejściu w życie zmienionych zapisów Rekomendacji S, a taka zgoda banku była potrzebna jedynie na podpisanie aneksu dotyczącego zmiany sposobu spłaty kredytu ze spłaty w walucie polskiej na spłatę w CHF. W pozostałej zaś części zeznania ww. świadek nie były przydatne do rozpoznania sprawy, bowiem dotyczyły ogólnych procedur, jakie obowiązywały w pozwanym banku, nie pozwalały zatem na ustalenie przebiegu konkretnych czynności z udziałem powodów, zmierzających do zawarcia umowy kredytu.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego jako po pierwsze - dotyczący faktów nieistotnych dla rozpoznania sprawy, a po drugie - zmierzający do przedłużenia postępowania, wobec nieuwzględnienia powództwa.

Ponadto Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka B. R., ponieważ ustalenie okoliczności, na jakie miała zostać przesłuchana ww. świadek, nie byłoby przydatne do rozpoznania sprawy, gdyż ww. świadek nie uczestniczyła bezpośrednio w zawieraniu przez powodów spornej umowy kredytowej. Jej ogólna wiedza dotycząca procedur, jakie obowiązywały w banku, którą nabyła w trakcie swej pracy zawodowej, nie pozwalała na ustalenie przebiegu konkretnych czynności z udziałem powodów, zmierzających do zawarcia umowy kredytu.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął również dowody z opinii prywatnych, ekspertyz, artykułów oraz stanowisk, albowiem nie stanowiły one dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. i służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez każdą ze stron.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka J. J., bowiem wobec braku aktualnego adresu świadka, przeprowadzenie tego dowodu było niemożliwe.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił także wnioski strony powodowej zawarte w pkt VII i VIII petitum pozwu, tj. wnioski dotyczące zobowiązania pozwanego do przedstawienia wskazanych wzorów matematycznych oraz do przedstawienia zezwolenia KNF na utworzenie pozwanego banku, ponieważ dowody te niewątpliwie były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

#### ***Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.***

Powodowie w ramach powództwa głównego domagali się ustalenia nieważności zawartej z pozwanym umowy kredytu oraz zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwot 15.599,24 zł oraz 188.727,10 CHF, ewentualnie kwoty 666.995,89 zł, tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, odsetek karnych i opłat uiszczonych przez powodów pozwanemu w okresie od dnia 4 sierpnia 2009 r. do dnia 5 czerwca 2019 r., jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 k.c., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. materialnoprawną przesłanką skutecznego domagania się ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego czy prawa jest występowanie po stronie powoda interesu prawnego w uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia. W doktrynie i orzecznictwie utrwalil się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r. II CK 395/05).

Po przeanalizowaniu okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy oraz rozważeniu ewentualnych skutków wyroku Sąd doszedł do wniosku, że powodowie mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Zasadniczym celem powództwa było bowiem podważenie ważności spornej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla rat kredytowych wniesionych, jak i przyszłych. Wprawdzie powodowie mogliby wystąpić tylko z powództwem o świadczenie, opierając je na tych samych podstawach faktycznych i prawnych, jednakże, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończyłby powstałego między stronami sporu. Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00). W tym stanie rzeczy niepewność stanu prawnego powoduje potrzebę uzyskania ochrony prawnej w drodze powództwa o ustalenie. Powodowie zgłaszają wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu definitywnie zakończy powstały między stronami spór. Z tej też przyczyny Sąd uznał, że powodowie mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c.

Osią toczącego się między stronami sporu była ważność umowy kredytu. Przechodząc do jej oceny dla porządku rozważań należy wskazać, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.).

O sprzeczności czynności prawnej z ustawą można mówić, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 06.10.2004 r., I PK 545/03). W takim przypadku czynność prawna jest nieważna od początku (ab initio) i z mocy prawa (ipso iure) – bez konieczności powoływania się na ten fakt, a orzeczenie sądu stwierdzające nieważność czynności prawnej ma charakter deklaracyjny. Ponadto, nieważna czynność prawna nie wywołuje żadnych skutków prawnych, które miały się z nią wiązać. Jednakże, jak słusznie wskazuje się w doktrynie, zachowanie osób dokonujących nieważnej czynności prawnej może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą czy też prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia (P. Sobolewski w: red. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, dostęp Legalis).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy) przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W ocenie Sądu zawartą przez strony umowę należy zakwalifikować do kategorii umów kredytu denominowanego. Wprawdzie kwota kredytu została przez strony określona w walucie obcej, jednak wypłata tej kwoty oraz spłata każdej z rat miała następować w złotych. Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu wyroku z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, w którym to Sąd Najwyższy jednoznacznie dopuścił stosowanie takich umów w obrocie. Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Pr.bank.). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Co więcej, w ocenie Sądu, za dopuszczalnością zawarcia umowy o kredyt denominowany do waluty euro w dacie zawarcia umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania przemawia również nowelizacja ustawy Prawo bankowe (tzw. ustawa antyspreadowa), wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 r., nr 165, poz. 984). W ustawie Prawo bankowe wprowadzono wówczas m.in. następujące zmiany: w art. 69 ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: „4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”, zaś w art. 69 po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: „3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa

się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.”.

Należy zatem przyjąć, że celem wspomnianej nowelizacji było utrzymanie w mocy funkcjonujących już na rynku umów kredytu indeksowanego i denominowanego z wprowadzeniem w stosunku do nich nowych zasad (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14). Z brzmienia zacytowanych przepisów nowelizacji jednoznacznie wynika, że w przypadku umów kredytowych zawartych przed datą jej wejścia w życie (a więc również w przypadku umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania), w zakresie niespłaconej części kredytu, bank dokona stosownej zmiany zapisów umownych. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, aby wprowadzona nowelizacja, a tym samym wyrażona wprost legalna możliwość zawierania umów kredytu denominowanego, nie obejmowała umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu należy stwierdzić, że konstrukcja denominacji sama w sobie jest dozwolona przez prawo, w związku z czym nie ma przeszkód do zastosowania jej w umowach zawieranych z konsumentami. Z samej istoty denominacji nie wynika brak równowagi kontraktowej stron umowy kredytowej. Zauważyć należy, że zastosowanie denominacji w okolicznościach niniejszej sprawy co do zasady umożliwiło powodowi uzyskanie potrzebnego im kredytu w sytuacji, w której nie posiadali oni wystarczającej zdolności kredytowej dla uzyskania kredytu złotówkowego. Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących denominacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Co więcej, przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Zauważyć jednak należy, że nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementy konstrukcyjne umowy stanowią zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). W ocenie Sądu powyższe wymogi zostały spełnione w przypadku ocenianej umowy. Zawiera ona bowiem wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne.

Jak już powyżej wskazano, w przedmiotowej umowie strony określiły kwotę i walutę kredytu (pkt I ppkt 25 i 26 umowy – 389.530,00 CHF), przeznaczenie kredytu (pkt I ppkt 40 umowy), okres kredytowania (pkt I ppkt 27 umowy), terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli denominacyjnej (pkt I ppkt 35 umowy, pkt II ppkt 2.3.1 umowy), a także oprocentowanie kredytu (pkt I ppkt 30). Denominacja do CHF stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, niezmiennające podstawowego charakteru kredytu. Mechanizm denominacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Powodowie wiedzieli więc, jaką kwotę udostępnił im bank. Jednocześnie w umowie określono sposób ustalania zobowiązania w CHF i spłaty rat kredytu. Zdaniem Sądu umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na fakt, że jej postanowienia przewidywały przeliczanie świadczeń stron.

Zdaniem Sądu, postanowienia niniejszej umowy jednoznacznie wskazują na to, że zawarta przez strony umowa kredytu stanowi umowę kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (waloryzowana) według kursu kupna danej waluty w dniu wydania. Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu sprzedaży danej waluty. Z powyższych względów za bezpodstawne należy uznać twierdzenia pozwanego, że kredyt został udzielony w walucie obcej. W istocie bowiem kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie denominowany do kursu waluty obcej.

Nie sposób także wywodzić, aby doszło do naruszenia zasady walutowości. Zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Przy czym przepis powyższy nie może być rozpatrywany w oderwaniu od ustawodawstwa dewizowego. Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe zawiera



zasadę swobody dewizowej (art. 3 ust. 1) zgodnie z którą w obrocie dewizowym (art. 2 ust. 1 pkt 16), wszystko co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo jest dozwolone. Zgodnie jednak z art. 3 ust. 3 ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego

z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez

te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. Obrotem dewizowym jest zaś m.in. zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie

w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych,

a także wykonywanie takich umów lub czynności (art. 2 ust. 1 pkt 16 i 18 pr. dewizowego). Zdaniem Sądu wskazane w tym przepisie rozliczenia w walutach obcych nie oznaczają konieczności faktycznego obrotu walutami obcymi, ale wystarczy księgowo wykazanie takiej operacji, co oczywiście ma miejsce w przypadku kredytu, którego saldo określone jest

w walucie obcej. Ustawa nie wprowadza tym samym żadnych ograniczeń w ustalaniu zobowiązań pieniężnych w innej walucie niż waluta polska. W świetle zasady swobody dewizowej pozwala to przyjąć, że rezydenci działający w kraju, mają swobodę w wyrażaniu zobowiązań pieniężnych w walucie obcej. Wraz ze zmianami ustawodawstwa dewizowego zmianie bowiem uległa funkcja, jaką w systemie prawa spełnia art. 358 § 1 k.c. Przepis ten nie służy już ochronie polskiego systemu monetarnego. Jego podstawową funkcją jest określenie waluty dla świadczeń pieniężnych ustalanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W braku odmiennej umowy stron wartość ekonomiczna tych świadczeń jest wyrażana w walucie polskiej. Pojęcie „wyrażenie zobowiązania” odnosi się tylko do kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego. Zapłata jest wykonaniem istniejącego już zobowiązania, nie może więc być już objęta zakresem zastosowania art. 358 § 1 k.c. Kodeks cywilny nie rozstrzyga wyraźnie kwestii, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne w przypadku, gdy jego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Dlatego też zastosowanie ma norma art. 354 § 1 k.c. i o sposobie wykonania zobowiązania decyduje przede wszystkim jego treść. Dlatego, zdaniem Sądu, odnosząc zagadnienie walutowości z art. 358 § 1 k.c., do ustaleń w sprawie, zawarta pomiędzy stronami umowa nie narusza zasady walutowości i nie może być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c., a co za tym idzie należało uznać, że argumentacja powodów przeciw ważności umowy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu również pogląd o tym, że indeksacja to nic innego jak Swap Walutowo- Procentowy, a kredyt indeksowany to kredyt PLN z wbudowanym CIRS uznać należy za błędny. W ocenie Sądu jest to całkowicie zbędne mnożenie bytów nakierowane na wykreowanie obrazu, jakoby konstrukcja kredytu była skomplikowana, obejmowała elementy niezrozumiałe dla przeciętnego klienta banku. Tworzenie takich konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to, że zarówno kredytobiorca, jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się na siłę konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy są zatem skazane na niepowodzenie.

Nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut naruszenia zasad współzycia społecznego.

Zwrócić należy jednak uwagę, że wprowadzenie denominacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja

kredytu denominowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Nie ulega wątpliwości, że w momencie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powodów, gdyż będąc konsekwencją denominacji do CHF niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu denominacji (co jest okolicznością powszechnie znaną). Zauważyć należy, że w treści umowy, ale także w procesie wnioskowania o kredyt, powodowie wyraźnie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty obcej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania. Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. W dacie zawierania umowy nie były również wypracowane żadne wytyczne bądź też kodeksy dobrych praktyk, które tworzyłyby powszechne zwyczaje czy praktykę postępowania banków w przypadku umów kredytowych. Tym niemniej, fakt złożenia przez powodów wyżej wymienionych oświadczeń prowadzi do wniosku, że byli oni informowani o istnieniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiany stopy procentowej związanych z zawarciem umowy kredytu denominowanego, oraz że ryzyk tych powinni być świadomi, zmienność kursów walut jest wiedzą powszechną.

Bez wątplenia w chwili zawierania umów nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs CHF w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości wzrostu kursu waluty obcej, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązania wyrażonego w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do niej zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Wobec tego pozwanemu bankowi nie można postawić zarzutu nieojajnego, nierzetelnego postępowania względem powodów poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów waloryzowanych kursem walut (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej). Umowa została sformułowana językiem prawniczym i ekonomicznym, co nie oznacza, że postanowienia umowy dotyczące denominacji nie pozwalały zrozumieć konsumentom, że wysokość świadczenia banku oraz ich świadczeń na rzecz banku uzależniona jest od wartości waluty denominacyjnej, w szczególności pkt II ppkt 2.3.1 umowy i pkt. 3.2.3 regulaminu były sformułowane w sposób zrozumiały, czym innym bowiem jest nieokreślony w umowie sposób ustalania kursów walut na potrzeby bankowej tabeli kursów, a czym innym sposób sformułowania postanowień umowy dotyczących denominacji, do której zastosowanie miał ustalany przez bank kurs.

Co więcej, w umowę kredytu bankowego jest co do zasady wpisana niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę (wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., II CSK 429/11). Świadczenie kredytobiorcy w postaci zwrotu kapitału kredytu nie jest świadczeniem wzajemnym ze stosunku umowy kredytu. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 15 grudnia 2005 r., sygn. akt: V CK 425/05: „Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, a czyniąc to bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...)”. Wypłata kwoty kredytu przez kredytodawcę i jej zwrot przez kredytobiorcę nie są zatem świadczeniami wzajemnymi wynikającymi z tej umowy i ich ewentualna nieekwiwalentność wynikająca z zastosowania klauzuli denominacyjnej pozostaje bez wpływu na ocenę ważności takiej umowy kredytowej. Nawet w przypadku kredytów złotych, niedenominowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu (które jest przecie powszechnie stosowane), zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Z ustawowego założenia od samego początku – od podpisania umowy kredytowej - jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami

pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytowej w tym zakresie nie jest jednak równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu denominacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Podsumowując, w ocenie Sądu umowa kredytu zawarta przez strony nie jest niezgodna z art. 69 Prawa bankowego we wskazywanym przez powodów zakresie, nie narusza też zasad współzycia społecznego. Powodowie wywodzili jednak skutek w postaci nieważności umowy kredytowej również z zawartych w niej postanowieniach wprowadzających denominację, tj. pkt II ppkt 6.3 i 6.4 umowy oraz pkt 3.2.3 Regulaminu produktu. W ocenie powodów postanowienia te są abuzywne, a ich wyeliminowanie z umowy powoduje jej upadek w całości.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Jak wynika z powyższego przepisu, dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1) stroną ocenianej umowy jest konsument, 2) postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem, 3) postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Po pierwsze, wątpliwości Sądu nie budzi to, że przedmiotowa umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez powodów występujących w charakterze konsumentów. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu zostały przeznaczone przez powodów na refinansowanie innego kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania mającego zaspokoić ich własne potrzeby mieszkaniowe. Żadne z powodów nie prowadziło działalności gospodarczej. Ponadto, okoliczność posiadania przez powodów przymiotu konsumentów nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Po drugie, odnosząc się do przesłanki indywidualnego uzgodnienia z powodami ocenianych postanowień umownych, wskazać należy, iż w ocenie Sądu brak jest podstaw dla przyjęcia, że mieli oni realny wpływ na ostateczny kształt wprowadzonej do umowy denominacji. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, przy czym w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Co istotne, w art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Ciężar dowodu obciąża bowiem w tym zakresie stronę pozwaną.

Jak wskazuje się w doktrynie, kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem ma kwestia rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień. O rzeczywistym wpływie można zaś mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego, t. 5, Warszawa 2013, s. 762–763). Co więcej, również to, że konsument

znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione, bowiem w takiej sytuacji dla uznania takiego indywidualnego uzgodnienia postanowień konieczne byłoby wykazanie, iż konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego postanowienia. Przyjęcie zaś owego wpływu byłoby możliwe przede wszystkim wówczas, gdyby konkretny zapis był z nim negocjowany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r., I ACa 232/11). Jak słusznie wskazał nadto Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 15 maja 2012 r., sygn. VI ACa 1276/11: „Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”. Twierdzenie takie wyrażone zostało przy tym wprost w art. 2 ust. 2 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi: „Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej”.

W związku z powyższym, przyjmując należy, że indywidualnie uzgodnione z konsumentem będą jedynie takie postanowienia, które faktycznie zostały ustalone z konsumentem w toku rzeczywiście i realnie prowadzonych z nim negocjacji lub które zostały zgłoszone przez samego konsumenta i w skutek tego wprowadzone do umowy. Z poczynionych przez Sąd ustaleń nie wynika natomiast, aby wskazane przez powodów klauzule były negocjowane przez strony postępowania i aby powodowie mieli realny wpływ na ich treść. Twierdzeń o indywidualnym uzgodnieniu z powodami mechanizmu denominacji nie można wyprowadzić z faktu złożenia przez nich wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego denominowanego kursem waluty CHF. Z powyższego wywieść bowiem należy jedynie tyle, iż powodowie wyrazili zgodę na denominację jako taką, jednak brak jest dowodów na to, aby sam szczegółowy mechanizm został z nimi indywidualnie uzgodniony. Sam fakt umożliwienia powodom zapoznania się z postanowieniami umownymi przed podpisaniem umowy również nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu z nimi ich treści. Strona pozwana podnosiła w toku postępowania, że powodowie dobrowolnie wystąpili z wnioskiem o udzielenie im kredytu zawierającego klauzule przeliczeniowe oraz że złożyli oświadczenia, w których potwierdzili świadomość dokonanego przez siebie wyboru i związanych z nim konsekwencji. Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości to, że przedmiotem umowy zawartej z powodami jako konsumentami był zaoferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”. Pozwany zarówno w przypadku umowy, jak i regulaminu, posługiwał się gotowymi wzorcami. Powodowie nie mieli żadnego realnego wpływu na treść postanowień umowy i regulaminu, regulujących kwestię klauzul przeliczeniowych, w tym przeliczania wartości poszczególnych rat kredytowych z euro na złote według kursów ustalonych w tabeli kursowej banku. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza także opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Co więcej, zgodnie zaś z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjmując, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd przyjął, że postanowienia odnoszące się do denominacji kwoty wypłaconego powodom kredytu oraz rat spłaty kredytu określone w pkt II ppkt. 2.3.1 umowy oraz pkt 3.2.3 Regulaminu, jak również postanowienia w przedmiocie ustalenia kursu walutowego określone w pkt. II ppkt 6.3 i 6.4 umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione przez strony postępowania. Pozwany bank, wbrew spoczywającym na nim ciężarze dowodu nie wykazał w sposób skuteczny okoliczności przeciwnej.

W ocenie Sądu, zawarte w spornej umowie kredytowej klauzule denominacyjne określają główne świadczenia stron, ponieważ dotyczą sposobu ustalenia wysokości wypłaconej kwoty oraz wysokości świadczenia banku i określają wysokość zobowiązania kredytobiorcy w trakcie wykonywania umowy kredytu. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oceniając warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia

w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33). Niewątpliwie kwestionowane przez powodów postanowienia charakteryzują umowę kredytu denominowanego, a jednocześnie określają podstawowe świadczenia w ramach tej umowy. W ocenie Sądu postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, ponieważ zawierają odniesienie do kursów waluty z bankowej tabeli kursów.

Następnie należało ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta te postanowienia umowne, które godzą w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s.766).

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c., stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – również odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (Cz. Żuławska w: red. G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji potrzeba wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złągodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia,

których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy nie występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących denominację kredytu (pkt II ppkt 6.3 i 6.4 umowy i pkt 3.2.3 Regulaminu) za postanowienia niedozwolone. Ponownie należy tu wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia.

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie złożyli wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli, narusza zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnosili, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży. Zdaniem Sądu stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy przyznać im rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali, że taka sytuacja miała miejsce również w ich przypadku i bank kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powodowie nie wykazali w niniejszej sprawie naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był ustalany dowolnie.

W pkt II ppk 6.3 umowy określony został sposób ustalania kursów walut. Sposób obliczenia kursu walut w odniesieniu do średniego kursu z rynku Forex i wskazany w tym postanowieniu arytmetyczny sposób obliczenia kursów jeśli nawet, nie jest w pełni precyzyjny z uwagi na odniesienie do średniego kursu rynkowego z rynku Forex, to jednocześnie wyklucza możliwość swobodnego kształtowania kursu waluty, bank nie posiada dowolności w jego kształtowaniu, ponieważ postanowienie to określa sposób ustalania kursu, a jego bazą jest średni kurs rynkowy z krótkiego odcinka czasu możliwy do ustalenia, a przede wszystkim niedający bankowi swobody w kształtowaniu kursu. Trudno więc przyjąć, aby kwestionowane postanowienie naruszało dobre obyczaje czy w sposób rażący interesy konsumentów.

Podobnie postanowienia pkt II ppk 6.4 umowy w zw. z pkt 4.7 regulaminu określa kryteria, przy których istnieje możliwość zmiany spreadu walutowego. Kwestionowane postanowienie nie narusza dobrych obyczajów ani w sposób rażący interesów konsumentów, ponieważ określa przesłanki pozwalające bankowi dokonać zmiany wysokości spreadu. W pkt 6.4 regulaminu wskazano, że bank jest uprawniony do zmiany wysokości spreadu walutowego raz w miesiącu w oparciu o kryteria określone w pkt 4.7 regulaminu, czyli takie jak dla opłat i prowizji. Dowolność banku jest tu ograniczona, a możliwość zmiany spreadu nie częściej niż raz w miesiącu pozwala konsumentowi na ustalenie wysokości spreadu walutowego w banku, który nie zmienia się codziennie i weryfikacji kursu CHF ustalanego przez bank, pozwala też na ustalenie spreadu w momencie wypłaty kredytu, przez co znana jest wysokość wynagrodzenia banku pozyskanego przy wypłacie. Zasady te wynikają z umowy i regulaminu, bank ich nie zatajał, wystarczyło się z nimi zapoznać.

Co ważniejsze, w pkt II ppkt 2.3.1 umowy przewidziano możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, a w pkt 3.2.3 Regulaminu przewidziano możliwość wypłaty kredytu w CHF. Przy czym przewidziano taką możliwość za zgodą banku. Sąd miał na uwadze to, że dla kredytobiorców do spłaty kredytu został założony rachunek w pozwanym banku w PLN, dedykowany dla spłaty w PLN, a następnie, po zawarciu aneksu nr 1 rachunek w CHF, zatem bank jak najbardziej dopuszczał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF od początku związania umową, z czego powodowie wkrótce skorzystali, o czym świadczy chociażby zestawienie wpłat przedłożone do akt sprawy. Powodowie akceptowali tym samym do tego czasu wewnętrzną tabelę kursową banku, mimo że z treści roszczenia wynika, iż budziła ona ich podejrzenia, a mechanizmu określania wysokości kursu CHF przez pozwanego bank, jak twierdzą, nie rozumieli. Co więcej, przy wypłacie kredytu powodowie nie zwracali się do banku o wypłatę kwoty kredytu w CHF, ponieważ potrzebowali wypłaty kredytu w złotych, refinansowany przez nich kredyt był kredytem złotych, a zatem potrzebowali przelewu w walucie polskiej. We wniosku o wypłatę kredytu powodowie ubiegali się o ich wypłatę w PLN. Ani z twierdzeń powodów ani ze złożonej dokumentacji nie wynika, że powodowie w chwili zawierania umowy ubiegali się o możliwość wypłaty czy spłaty kredytu w CHF.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu powodowie mieli wpływ na to, czy chcą spłacać przedmiotowy kredyt bezpośrednio w CHF i uzyskać wypłatę kredytu w CHF, dlatego też w kontekście ich konkretnego przypadku kształtowanie kursów waluty CHF przez bank nie naruszało ich interesów i nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie dochodziło do naruszenia równowagi kontraktowej, jeśli istniała możliwość otrzymania kredytu i spełniania swoich świadczeń bezpośrednio w walucie CHF z pominięciem tym samym przeliczeń i kursów walut kształtowanych przez bank. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, iż przedmiotowy kredyt powodowie zaczęli na początku spłacać w walucie polskiej, natomiast od trzeciej raty zaczęli spłacać go bezpośrednio w walucie CHF jako że było to w ich ocenie dla nich bardziej opłacalne. Sąd ustalił ponadto, iż zgoda banku na spłatę kredytu denominowanego bezpośrednio w CHF nie była wymagana na etapie zawierania umowy kredytowej od lipca 2009 r., po wejściu w życie zmienionych zapisów Rekomendacji S, a zatem powodowie mieli możliwość od samego początku spłacać przedmiotowy kredyt bezpośrednio w CHF jako że pierwsze dwie wpłacone przez nich raty kredytowe przypadły na sierpień i wrzesień 2009 r. Powodowie natomiast wnioskowali o wypłatę kredytu w PLN, w tej samej walucie strony uzgodniły też spłaty, zaś powodowie zdecydowali się zawrzeć z bankiem aneks zmieniający sposób spłaty kredytu na spłatę bezpośrednio w CHF dopiero we wrześniu 2009 r. Stąd też pierwsze dwie raty powodowie spłacili w walucie polskiej, a wszystkie kolejne były spłacane przez nich już bezpośrednio w walucie obcej CHF. Z powyższego wynika wniosek, że już od samego początku kredytowania powodowie mieli możliwość spłaty przedmiotowego kredytu bezpośrednio w CHF, to zaś, że spłata pierwszych dwóch rat odbyła się w walucie polskiej, zależało jedynie od dyspozycji powodów, niemniej bezsprzecznie możliwość spłaty rat bezpośrednio w CHF istniała w niniejszym przypadku od samego początku kredytowania.

Dodatkowo sposób ustalenia kursów wymiany walut znajdujących się w bankowej Tabeli Kursów, stosowanych przez bank, jak była o tym mowa wyżej, został opisany w pkt II ppk 6.3 umowy poprzez podanie wzoru matematycznego służącego do ich wyliczenia. Zatem powodowie nie mogą podnosić, iż sposób ustalania tych kursów był im całkowicie nieznan, a kursy te niemożliwe do wyliczenia, przeciwnie, przy dołożeniu przez powodów odrobiny staranności (np. sprawdzenia aktualnie obowiązującej wysokości marży banku) ustalenie wysokości kursów CHF stosowanych przez

bank było możliwe na podstawie podanego w treści umowy wzoru. O nieprawdziwości zeznań powodów w tej części świadczy zresztą samo zachowanie powodów, którzy po dwóch miesiącach od podpisania spornej umowy rzeczywiście zaczęli spłacać przedmiotowy kredyt bezpośrednio w CHF, gdyż, jak sami zeznali, było to dla nich bardziej korzystne. Wynika z tego wniosek, że powodowie tak naprawdę zdawali sobie sprawę z obowiązujących w pozwanym banku kursów wymiany walut i po spłacie pierwszych dwóch rat w walucie polskiej przekalkulowali sobie, że korzystniejsze, bardziej opłacalne będzie dla nich spłacanie rat kredytowych bezpośrednio w CHF, czego skutkiem było podpisanie przez strony aneksu nr 1 do spornej umowy, zmieniającego ustalony w umowie sposób spłaty kredytu.

Resumując, zdaniem Sądu postanowienia umowy dotyczące denominacji nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, z wyżej omówionych powodów nie są też sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu denominowanego do waluty obcej w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego.

Nie ma podstaw, by sporną umowę uznać za nieważną w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358<sup>1</sup> k.c. w następstwie stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych i braku możliwości uzupełnienia niedozwolonych klauzul umownych przepisami dyspozytywnymi, ponieważ inkryminowane postanowienia nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych.

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorców miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie, a wskazane przez powodów postanowienia umowne nie stanowiły niedozwolonych klauzul umownych. Dlatego powództwo o ustalenie i zapłatę oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione, jak również żądania ewentualne o ustalenie bezskuteczności klauzul i zapłatę oparte na twierdzeniu o abuzywnym charakterze klauzul przeliczeniowych. Z powyższych względów żądania główne, jak również żądania ewentualne pozwu zostały oddalone.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800,00 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 złotych.